

Ponad 200 tysięcy osób w 1-majowym pochodzie Krakowa



Fot. O. LINK

Ziemia krakowiaków i górali manifestuje na cześć Święta Pracy

(OBSŁUGA WŁASNA)

Piękna, ciepła, słoneczna pogoda rozpostarła nad 1-majowym Krakowem błękitne niebo. Już około godziny 9 w miejscach formowania pochodu poszczególne dzielnice gromadziły się grupki ludzi. Czekały tam na nich przygotowane transparenty, plakaty, szturmówki. Organizatorzy pochodu byli pierwsi na miejscu.

I oto ulica Basztowa, naprzeciwko trybuny honorowej, przyozdobionej pięknie godłem państwowym, biało-czerwonymi i czerwonymi flagami, zbudowano podesty, które zajęła młodzież: harcerze, ZMS-owcy, członkowie ZMW, członkowie KMW.

I dalej — wzdłuż zieleniących Plant, pod seledynową czaszą listków tłumy krakowian, które okrzykami i oklaskami miały za kilkanaście minut powitać kolumnę pochodu.

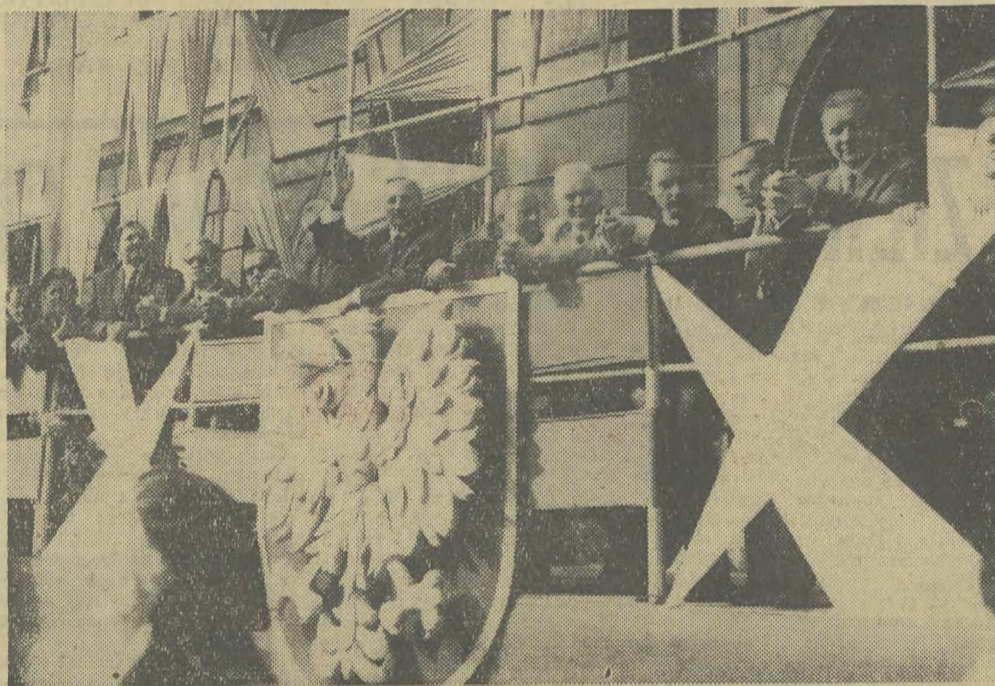
Tradycyjne miejsce defilady ludzi pracy Krakowa w 1969 roku w miejscach formowania pochodu poszczególnych dzielnic gromadziły się grupki ludzi. Czekały tam na nich przygotowane transparenty, plakaty, szturmówki. Organizatorzy pochodu byli pierwsi na miejscu. I oto ulica Basztowa, naprzeciwko trybuny honorowej, przyozdobionej pięknie godłem państwowym, biało-czerwonymi i czerwonymi flagami, zbudowano podesty, które zajęła młodzież: harcerze, ZMS-owcy, członkowie ZMW, członkowie KMW.

trybunie honorowej zajmują miejsca: I sekretarz KW PZPR w Krakowie Czesław Doma-gala, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, rektor UJ M. Klimaszewski, sekretarz KW K. Barwacz, Z. Kiliński, J. Pękala i A. Czyż, przewodniczący Prezydium WRN J. Nagórzański, przewodniczący Prezydium RN m. Krakowa Z. Skolicki oraz członkowie egzekutywy, a wśród nich I sekretarz KF PZPR Hil T. Wachowski, redaktor naczelny „Życia Literackiego” W. Machejek, redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej” T. Czubała, komendant wojewódzki MO M. Nowak, dyrektor WSK T. Mizerka. Na trybunie znajdują się również prezes WK ZSL S. Kozioł, przewodniczący WK SD J. Garlicki, przewodniczący WKZZ J. Wiórkowski i dowódca VI Pomorskiej Dywizji Wojsk Powietrzno-Desantowych płk E. Dysko. Na trybunie honorowej zajmują miejsca przodujący robotnicy i rolnicy, przedstawiciele świata nauki, nowoczesnej techniki, postowie na Sejm PRL, zasłużeni działacze ruchu robotniczego, kierownicy organizacji młodzieżowych i organizacji masowych. Wśród honorowych gości jest również konsul Związku Radzieckiego w Krakowie W. A. Niestierowicz i konsul generalny Republiki Francji w Krakowie Jean Honorat.

Z głośników, zainstalowanych wzdłuż trasy pochodu, rozlega się dźwięki Hymnu Narodowego. Uczestnicy krakowskiej manifestacji uformowani w kolumny słuchają radiowego przemówienia I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułka. Zaraz też po jego zakończeniu w wyświeconej ulicy Basztowej widać poczty sztandarowe, rozpoczynające dzisiejszą manifestację 1-majową w Krakowie.

Przed trybuną pochylały się standardy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, ZSL, SD, Związków Zawodowych, ZBoWiD, ZMS, ZMW, Ligii Kobiet i in. Tuż za sztandarami maszeruje 5-tysięczna kolumna wojewódzka, w której widzimy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Fot. O. LINK

Na ulicach miast całego świata

Klasa robotnicza demonstrowała swoją solidarność

MOSKWA (PAP)

Kremlofskie kuranty obwieściły o godzinie 10 czasu moskiewskiego (8 czasu warszawskiego) rozpoczęcie wielkiej manifestacji pierwszomajowej w stolicy Związku Radzieckiego. Przed Mauzoleum Lenina zgromadziły się tłumy moskwičan.

Na trybunie Mauzoleum znaleźli się: Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy radzieccy.

bę uczestników. Odbyły się one prawie we wszystkich większych miastach Niemiec zachodnich, często pod silną kontrolą policji.

SZTOKHOLM (PAP)

W Sztokholmie i w innych miastach Szwecji obchody pierwszomajowe przebiegały pod hasłem likwidacji różnic społecznych, ograniczenia zysków przedsiębiorstw prywatnych, podwyżki płac i zwiększenia udziału społeczeństwa w życiu gospodarczym kraju.

DELHI (PAP)

Kilkadziesiąt tysięcy robotników reprezentujących niemal wszystkie indyjskie związki zawodowe i prowincje Indii przeszło w czwartek po południu ulicami śródmieścia Delhi w pochodzie 1-majowym, który był pierwszym tak reprezentatywną manifestacją woli jednolitej indyjskiej klasy robotniczej. Wieczorem w centrum miasta odbył się wiec 1-majowy.

BERLIN ZACHODNI (PAP)

Odbyły się tu trzy demonstracje 1-majowe. Wiele tysięcy robotników i demokratów uczestniczyło w wiecu w dzielnicy Kreuzberg zwołanym przez zachodniobermberską Socjalistyczną Partię Jedności (SEW) oraz poszczególne ugrupowania opozycji parlamentarnej.

LONDYN (PAP)

Tysiące robotników brytyjskich obchodzili dzień 1 maja strajkiem protestacyjnym przeciwko projektowanej ustawie antyzwiązkowej.

ULAN BATOR (PAP)

Przy pięknej słonecznej pogodzie na centralnym placu Ulan Bator odbyła się wielka manifestacja ludu pracującego stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej.

BONN (PAP)

Tegoroczne pierwszomajowe manifestacje w NRF, zorganizowane przede wszystkim przez związki zawodowe oraz partię socjaldemokratów skupiły nienotowaną od lat lic-

SPECJALNY REPORTAŻ TELEWIZYJNY Z POCHODU PIERWSZOMAJOWEGO W KRAKOWIE

W dniu dzisiejszym o godz. 17.00 Telewizja Krakowska nada specjalny reportaż filmowy z tegorocznego pochodu pierwszomajowego w Krakowie. Zapraszamy wszystkich telewidzów do obejrzenia tej imponującej na miarę jubileusz 25-lecia Polski Ludowej manifestacji mieszkańców Krakowa i ziem krakowskiej.



Pięknie prezentowały się w pochodzie 1-majowym w Trzebnicy-Sierszy górnicy kopalni „Siersza”, którzy niedawno otrzymali sztandar przechodni Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych, za najlepsze osiągnięcia we współzawodnictwie. Fot. B. Kliś

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Gazeta

KRAKÓW
2 maja
1969 r.
Nr 103 (6589)

P I A T E K

Rok XXI
Cena 50 gr
Wyd. A

krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

JAK POLSKA DŁUGA I SZEROKA

CAŁY NARÓD obchodził swoje święto w poczuciu dumy i radości

WARSZAWA (PAP)

Rozśpiewane, ukwiecone, z łopatem sztandarów — przeszło przez kraj święto majowe, obchodzone po raz 25-ty w wolnej socjalistycznej ojczyźnie. Gospodarzem, jak zawsze od lat 80, była klasa robotnicza. Wraz z nią święcił ten dzień cały naród.

Centralna manifestacja — zef Cyrankiewicz, Bolesław Jaskuch, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Łoga-Sowiński, Ryszard Strzelecki, Józef Tejehma, Mieczysław Jagielski, Piotr Jaroszewicz, Mieczysław Moezar, Jan Szydłak, Stefan Olszowski, Artur Starewicz, Czesław Wycech, Zygmunt Moskwa, Zenon Nowak, Stefan Ignar, Eugeniusz Szyr, członkowie Rady Państwa, ministrowie, generałowie WP z gen. broni Wojciechem Jaruzelskim, gospodarze stolicy i woj. warszawskiego — Józef Kępa, Henryk Szafranski, Jerzy Majewski i Józef Pińkowski.

Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego. Zabiera głos Władysław Gomułka. Przemówienia słuchają miliony Polaków przy odbiornikach radiowych i telewizyjnych. (Tekst przemówienia zamieszczamy na str. 2.)

Przy dźwiękach „Międzynarodówki” oraz przełatającego się przez miasto odgłosu salutu armatniego — rusza pochód.

W KATOWICACH odbył się wielki, z udziałem ok. 150 tys. mieszkańców pochód 1-Majowy. W pochodzie przełatały kolumny górników 7 katowickich kopalni, żałogi 4 hut żelaza i metali nieżelaznych, studenci i młodzież ZMS-owska, szkolna, harcerska, pracownicy śląskiego zakładu przedsiębiorstwa transportowego z pracownikami największej w kraju katowickiej DOKP.

Pochód otworzył powołany do życia w ub. r. Uniwersytet Śląski w Katowicach, kształtujący już kilka tysięcy młodzi. Ok. 300 tys. mieszkańców ŁÓDZI przełatało główną arterią miasta — ul. Piotrkowską — manifestując w czasie kilkugodzinnego pochodu 1-Majowego swe uczucia solidarności z międzynarodowym ruchem robotniczym, na rzecz pokoju, przeciwko siłom imperializmu.

W czasie pochodu owacjami witano żalogi znanych w kraju zakładów przemysłowych — „Marchlewskiego”, „1-Maja”, „Anilany”, „Strzelczyka”, „Obronców Pokoju” i „Lodexu”. Oklaskami powitano 35-tys. grupę młodzieży ZMS-owskiej w strojach organizacyjnych oraz ponad 10-tys. kolumnę harcerzy.

W pierwszomajowym pochodzie w RZESZOWIE uczestniczyło około 60 tys. mieszkańców miasta i powiatu. Planse i wykresy niesione przez manifestantów mówiły o olbrzymich przeobrażeniach Rzeszowszczyzny w 25-lecie PRL. Z zaoferowanego regionu stała się ona w tym okresie województwem przemysłowo-rolniczym, w którym ze źródeł pozarolniczych utrzymuje się już prawie połowa ludności.

Liczba mieszkańców Rzeszowa wzrosła w 25 latach Polski Ludowej do ponad 80 tys. tj. blisko 4-krotnie.

W KIELCACH pochód przeszedł odświętnie udekorowaną ulicą Sienkiewicza. W barwnych strojach regionalnych szły delegacje chłopów i kapele ludowe. Wśród realizatorów czynu na cześć 25-lecia PRL — żalogi: kombinatu cementowo-wapniowego „Nowiny”, zakładów precyzyjnych „Iskra”, „Chama-rum”, Kielceńskich Zakładów Wyrobów Metalowych, budowniczo-nych nowych dzielnic Kielc.

WE WROCŁAWIU na trasie pochodu ponad 100 tys. mieszkańców manifestację rozpoczęła robotnicza dzielnica miasta — fabryczna dzielnica Pafawag, Dolmelu, Elwro.

Szczególnym akcentem wrocławskiego pochodu były barwne, rozemiane kolumny dziewcząt i chłopców. We Wrocławiu uczy się obecnie co trzech mieszkańców miasta, a liczba pracowników naukowo-dydaktycznych na wyższych uczelniach przekroczyła 3 tys. osób.

W SZCZECINIE rozpoczęła manifestację 1-Majową obwieściły syreny przybyszających w porcie statków. Pochód otwiera kolumna morską, Lśnią granatowe mundury marynarzy i oficerów PZM. Za nimi — idą szcześcińscy dokerzy, budowniczo i konstruktorzy polskich statków.

Okolo 65 tys. osób uczestniczyło w manifestacji 1-Majowej w OLSZTYNIE. Obchody Święta Pracy rozpoczął wiec mieszkańców.

Po wiecu uformował się pochód w którego czołwie kroczyli ponad 2,5 tys. żaloga Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych. Na Polskim Fiacie — milionowa opona wyprodukowana w fabryce od chwili jej uruchomienia — prezent żalogi na pierwszomajowe święto.

W GDANSKU kolumnę dzielnicową otwierała szereg stoczniowców z czterech zakładów produkcji i remontu statków. Żaloga największej w kraju Stoczni Gdanskiej im. Lenina informuje w niesionej na czele planse o zwodowaniu 530 statków. Obok polskich stoczniowców idą w pochodzie serdecznie witani Wietnamczycy zdobywający tu wysokie kwalifikacje. Zrywają się okrzyki: „Niech żyje wolny Wietnam”, „Precz z amerykańską agresją”.

NA OPOLSCZYCZYNIE manifestacje i pochody 1-majowe odbyły się w stolicy województwa, a także we wszystkich miastach powiatowych, wielu gromadach i miasteczkach. W Opolu w pochodzie wzięło udział ok. 50 tys. osób. Manifestowali oni pod hasłami wyrażającymi pełne poparcie dla polityki partii i programu wybożczego FJN.

UWAGA CZYTELNICZY!
Dzisiaj radca prawny „Gazety” udziela porad telefonicznie nr 536-23, w godzinach 13-14.30, osobście w godz. 14.30-17. Kraków, ul. Wielopole 1, III p., pok. 31.

BATALIA O CZYSTĄ WODĘ

Jeszcze przed kilkoma laty, królowa naszych rzek — Wisła niosła przez ziemię krakowską wody, które ni to kołorem, ni to zapachem nie kojarzyły się z czymś innym. Zgorzkniali krakowianie ukuli nawet dowcip, że warto by grodowi Krakę nadać status uzdrowiska o „wzdzięcznej” nazwie „Fenol-Zdrój”.

BEZ POBLAŻLIWOŚCI

Ważnym czynnikiem w kampanii na rzecz jakości wód stało się wprowadzenie tzw. zamkniętych obiegów wodnych i ściekowych, tj. wielokrotne używanie raz pobranej wody. Tego rodzaju urządzenia zostały już zainstalowane w kombinacie Im. Lenina, w Krakowskich Zakładach Amatur, w Elektrowni „Sierżant” i w Zakładach Chemicznych „Alwernia” w Kwaczałce.

Nie od dziś jednak wiadomo, że nawet najbardziej nowoczesne i sprawne oszczędności techniczne nie gwarantują pełnego powodzenia, jeśli zawładnie człowiek. I pod tym względem wiele zmieniło się na lepsze. W samych zakładach skoczono z pobłażliwością wobec tych odpowiedzialnych pracowników, którzy w pogoni za wskazaniami i... premiami nie chcieli widzieć co wypuszczają do wód.

Wiele zatem zakładów przemysłowych, głównie tych, które są nadmierne zanieczyszczenia rzek pławili w ubiegłych latach, wysoki kary administracyjne, zorganizowały u siebie wewnętrzne służby gospodarki wodno-ściekowej, stanowiącej swobodny organ kontroli ze strony dyrekcji.

Tylko w roku ubiegłym dyrekcja Huty Im. Lenina w wyniku działalności swego organu kontrolnego ukarała obniżką premii na łączną kwotę 80 tys. zł 253 pracowników za nieprzebieżanie ustalonych warunków wdrożenia norm zawartości odprowadzanych ścieków.

Kierunek na nadawanie właściwej rangi problemowi gospodarki wodnej wyliczają już w chwili obecnej także zjednoczenia. Np. Jaworzniak i Mikolowickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego stworzyło u siebie stanowisko pełnomocnika dyrektora do spraw gospodarki wodno-ściekowej. Analogiczne stanowiska utworzone w wszystkich kombinatach JMPPW. Zjednoczenia Przemysłu Azotowego opracowało i realizuje w podopiecznych sobie jednostkach konkretny, kompleksowy program poprawy gospodarki wodno-ściekowej.

RADY DAŁY... RADĘ

Wysiłki przemysłu szły w parze z szeroko zakrojonym działaniem władz terenowych, które mimo znacznie szerszych środków finansowych zdołały jednak w minionym czteroleciu zrealizować bardzo obszerny program w zakresie ochrony wód. W ostatnich latach powstały komunalne oczyszczalnie ścieków w Andrychowie, Nowym Targu, Żywcu, Proszowicach, Dąbrowie Tarnowskiej i Krynicy. Powinno rozbudowywana jest oczyszczalnia ścieków w Zakopanem. Istotny wpływ na polepszenie jakości wody w Wiśle poniżej Krakowa, będzie miała budowana obecnie komunalna oczyszczalnia ścieków.

Wszystkie te przedsięwzięcia realizowane tak przez przemysł jak i organa władzy terenowej przyniosły określone efekty. Jeszcze przed pięcioma laty stężenie fenoli w Wiśle w rejonie Krakowa przekraczało od 20 do 30 razy dopuszczalne normy. Dziś fenol przestał już być problemem nr 1. Wyraźną poprawę jakości wód obserwuje się także na innych rzekach województwa.

LEPIEJ, ALE...

Te wszystkie osiągnięcia można by sprowadzić do następującego stwierdzenia „jest wyraźnie lepiej”. Trzeba jednak od razu dodać, że w tym wypadku lepiej, to nie znaczy jeszcze dobrze. Pokonujemy bowiem jedne problemy, ale w konsekwencji rozbudowy przemysłu, wprowadzania nowej techniki i technologii wytwarzania się nowo kłopoty. Odwołujemy się znów do aktualnej sytuacji w Wiśle. W jej wodach miejsce fenolu zajęła solanka. Rzecz w tym mianowicie, że do Wisły spływają bardzo silnie zasolone wody kopalniane z Rybnickiego Okręgu Węglowego. Istnieją jednak oparte na realnych przesłankach intensywne prowadzonych badań i prac specjalistycznych szanse, że chyba i z solankowym problemem zdołamy się uporać.

Ugruntowuje się bowiem praktyka, że już w fazie opracowywania nowych technologii uwzględnia się szeroko rozumianą problematykę gospodarki ściekowej. Warto podkreślić, że na podstawie porozumienia pomiędzy wojewódzkim oddziałem Banku Inwestycyjnego a wojewódzkim organem gospodarki wodnej, inwestorzy w przedkładanych bankowi projektach na nowe instalacje przemysłowe muszą uwzględniać środki na budowę urządzeń oczyszczających. W poszukiwaniu nowych rozwiązań technicznych gwarantujących właściwą sprawność tych urządzeń Wydział Gospodarki Wodnej Prezydium WRN i krakowski oddział NOT zorganizowały w ub. roku konkurs

otwarty w zakresie postępu technicznego i eksploatacji oczyszczalni ścieków.

SKORO SIĘ POWIEDZIAŁO „A”

Ta inicjatywa jest tym bardziej godna podkreślenia, że jak wykazuje praktyka — w wielu wypadkach projektowane efekty w oczyszczaniu ścieków albo nie są w pełni osiągnięte, albo też — grubo po terminie. Wynika to m. in. z faktu, że biura projektowe interesują się swoją dokumentacją tylko do momentu przekazania jej wykonawcy. Dlatego istnieje potrzeba, aby przy inwestycjach wodno-ściekowych należało do projektantów obowiązek nadzoru autorskiego.

Istnieje także pilna konieczność koncentracji i lepszej organizacji badań prowadzonych przez placówki naukowe zainteresowane problematyką ochrony wód przed zanieczyszczeniem. Znamienity jest w tym fakt, że instytucje w sposób niedostateczny wykorzystują np. doświadczenia z eksploatacji już działających oczyszczalni. Oto np. Instytut Branżowy resortu przemysłu spożywczego i skupu nie potrafił zbadać przyczyn niepełnych efektów oczyszczania ścieków w nowej oczyszczalni w browarze żywieckim.

Tego rodzaju problemów, trudności i spraw czekających na rozwiązanie jest jeszcze sporo. Wszystko to nie może jednak przesłonić zasadniczego faktu, że mijająca kadencja Sejmu i rad narodowych zagwarantowała ochronę naszych wód nadana nie tylko odpowiednią rangę, ale — i to jest główną w tej dziedzinie zdobyczą czterolecia — w okresie tym dokonany został poważny, praktyczny postęp w usuwaniu wieloletnich zaniedbań.

JERZY BITTNER
ANDRZEJ WOZNIAK

Rzeczy dziwne i ciekawe

Eksportowy Napoleon

Z okazji zbliżającej się 200 rocznicy urodzin Napoleona Bonaparte, wiele inicjatyw w

upamiętnieniu Małego Kaprała wykazuje przewodniczący Światowego Stowarzyszenia Korsykanów, Xavier Moreau. Jego ostatnim pomysłem jest... sprzedaż (tądnym „souvenirów” Amerykanom) terek zawierających zszycie rodzinnej ziemi cesarza.

Konkurs na utwór sceniczny

Z okazji 25 rocznicy wyzolenia Dolnego Śląska Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia, Zarząd Wrocławskiego Oddziału Związku Literatów Polskich i Towarzystwo Miłośników Wrocławia ogłaszają konkurs otwarty na pełnospektaklowy utwór sceniczny tematycznie związany z najnowszą historią i współczesnością polskich ziem zachodnich.

Szczególne podane są warunki dotyczące Dolnego Śląska i Wrocławia. Sąd konkursowy (jury), którego skład zostanie podany osobno przysła następujące nagrody:

- 25.000 zł pierwsza
 - 20.000 zł druga
 - 15.000 zł trzecia
- przy czym jury może dokonać innego podziału kwoty przeznaczonej na nagrody.
- Pierwszeństwo realizacji nagrodzonych utworów przysługują dla Teatru Polskiego we Wrocławiu.
- Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 1 grudnia 1969 r. Oznaczone godłem prace należy przesyłać w 3 egzemplarzach maszynopisu pod adresem: Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia, Wrocław Rynek Ratusz 24. Do każdej pracy należy dołączyć opisanie godłem zamkniętą kopertę zawierającą imię, nazwisko i adres autora.
- Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi najpóźniej w marcu 1970 r.

Perypetie „Wesołej Wdówki”

Gdy kompozytor Lehár zagrał po raz pierwszy swego słynnego walca z operetki „Wesoła Wdówka” dyrektorowi „Theater an der Wien”, Karczagowi, ten zapisał: „to ma być muzyka?”. Następnie na każdej kolejnej próbie powtarzał: „nie będę dawał moich pieniędzy na takie świątynio”. Kiedy pytano go, jak ubrać chórzystów w drugą akcję, mruknął: „dla mnie mogą być w kaleczkach”. Karczag zaś w niechęć do dzieła Lehara posunął tak daleko, że zmniejszył ilość prób. Artystki muzyki, pragnąc pomocy Lehara i twórcy libretta, Leonowi, odbywali próby w nocy, aby tylko premiera mogła odbyć się w przewidzianym terminie.

Stara Europa

Powiedzenie: „stara Europa” jest jak najbardziej uzasadnione. Nasza część świata posiada bowiem najstarszą ludność na kuli ziemskiej — niemal 10 proc. mieszkańców (leży ponad 65 lat. Przewiduje się, że w roku 2000 ludzi w podeszłym wieku będzie ponad 13 proc.

Coś dla długonosych

Cechą charakterystyczną Baszków są wydane nosy. Toteż w okolicach przez nich zamieszkałych (Francja, Hiszpania) można w tamtejszych sklepach spotkać oryginalne kieliszki o brzośnie głębiej wyciętych z jednej strony. Ta „fantazja” ma cel czysto funkcjonalny: pije się z nich wygodnie, gdy posiada się duży nos.

KARIERA ELEKTRYCZNOŚCI

Niezbyt odległe to czasy, kiedy elektryczność zaczęła u nas robić karierę. Za przykładem Związku Radzieckiego, często przy jego wydatnej pomocy niemal od podstaw budowaliśmy naszą energetykę. Polska z elektrycznego krajem bogatym w energię elektryczną. W 1938 r. produkcja sięgała 4 mld kWh, z których jednak zaledwie 27 proc. było wykorzystanych i to głównie przez zakłady przemysłowe. Posiadaliśmy wówczas na Krakowskim zaledwie 47 wsi elektryfikowanych. Na olbrzymich połaciach województwa królowała lampa naftowa i karbidówka.

cele w ciągu ostatnich 18 lat już ponad pół miliarda zioładowało gigantyczne niekończące się korki. Starej fabryki i kopalnie. W kinach przerwało wyświetlanie filmów, nie działały radio i telewizja. Starej urządzenia chłodnicze. Następnego dnia w Nowym Jorku nie wysłała żadna gazeta. Nie było wówczas w rejonie tej awarii dziedzin życia, której nie dotknąłby brak energii elektrycznej.

Podobnie jest i u nas. Nie sposób dzisiaj wyliczyć energii elektrycznej nie tylko w mieście ale i na wsi. Z miejsca piętra się kłopoty i trudności. Przyczynialiśmy się do codziennego korzystania z energii elektrycznej. Nie sposób wyobrazić sobie życia bez jej istnienia. Dlatego właśnie tak szybko przeprowadzono u nas wielkie prace elektryfikacyjne, aby wyręczyć ludzi od ciężkich robot, aby prymitywne urządzenia na wsi i w mieście można było zastąpić nowoczesnymi, sprawniejszymi i ekonomiczniejszymi.

EDMUND PIEKAR

150 lat ASP

Uczelnia ma wielkie tradycje, chlubi się wielością sławnych wychowanków nie widać obchodu nader uroczyście. Zwłaszcza, że wypada on w 25-lecie PRL. W ciągu tego czterdziestu lat Akademia Sztuk Pięknych zmieniała swoje oblicze — oprócz wzrostu liczebności i zmiany składu społecznego studentów, zwiększyła swój stan posiadania, poszerzyła i wyspecjalizowała poszczególne wydziały. Uczelnia pracuje dotychczas w nienajlepszych warunkach lokalowych, ale już w nowej 5-letniej otrzyma — wraz z dwoma pozostałymi uczelniami artystycznymi — gmach na Zakrzówku.

Nie tylko lampa elektryczna

Elektryfikacja daje wsi nie tylko oświetlenie. Przynosi ona za sobą rewolucję techniczną, kulturalną i obyczajową. W całym województwie pracuje na wsi kilkadziesiąt tysięcy silników elektrycznych wprawiających w ruch tysiące młócarń, sieciarek, pił, dołajek elektrycznych, inkubatorów i wiele innego sprzętu. Nowe urządzenia elektryczne, pralki, lodówki i inne pracują w coraz większej ilości mieszkań wiejskich. Na krakowskiej wsi uruchomiono prawie 150 kin, które przecież bez elektryczności nie mogłyby istnieć. Wieczorem mieszkańcy wsi mogą korzystać z ponad 800 klubów prasy i książki. Z każdego roku rośnie ilość radiodiodobiorców i telewizorów. Powstają wodociągi zespołowe i indywidualne. Elektryczność zaprzęgnięta do maszyn i urządzeń wyreca dzisiaj chłopa w najcięższych pracach w gospodarstwie. Pozwała na wprowadzenie „pod strzechę” nowości, o których bez niej nie można by nawet marzyć. Obecnie wieś polska żyje 2 razy więcej energii elektrycznej niż wynosiła cała produkcja krajowa przed 1939 r.

Gdy zabraknie prądu

Oto wymierne elementy tej rewolucji. Energia służy społeczeństwu na każdym kroku. Dzisiaj nie można by sobie wyobrazić życia bez elektryczności. Najbardziej obrazowym przykładem tego była gigantyczna awaria sieci energetycznej w Stanach Zjednoczonych, kiedy to 40 mln ludzi w jednej sekundzie zostało niemal uwieczonych w tym miejscu, gdzie w chwili przewratania prądu przebywano. Starej pociągów w metro. Między piętrami zawisły windy.

Elektryfikacja wsi na ukończeniu

Dzisiaj już 6 powiatów: żywiecki, chrzanowski, oświęcimski, miechowski, proszowski i olkuski zostało całkowicie zelektryfikowanych. Kończy się prace elektryfikacyjne w Brzeskim, Dąbrowskim i Suskim. Już ponad 1700 krakowskich wsi, 85 proc. gospodarstw w naszym województwie, korzysta z dobrodziejstw energii elektrycznej. Z państwowej kieszki wydano na te



— A tam kto? — Otwieraj Rudy! To ja, Dzieweczka... — Co za dziewczeczka? Czekaj, ja ci pokażę głupie żarty! Rozległo się szuranie i stuk poroconego krzesła. Po chwili drzwi wychodzące na krągankę uchylili się lekko i zabłysła oświetlona szczelina, ukazując sylwetkę gospodarza. W jednym ręku trzymał kaganiec, w drugim siekierę.

Wojowniczo Korkocowicz PRZYŁBICE I KAPTURY



— Większe za wami sity stoją niż ci się zdaje! — Pół idąc pół biegając, wkrótce byli na miejscu. — Jak stukał Peter? — spytał Rudy, kiedy Dzieweczka wskazała mu furtek. — Obrzydm chwilę milczał, wreszcie odpowiedział z wahaniem: — Uderzał po dwóch... chyba trzy razy... — No to próbuj! Ale... — Rudy zawał się. — Musi być chyba i hasło. — Może go słyszał? — Nie... Coś tam gadali, ale stałem z dala... Rudy zastanawiał się przez chwilę, po czym rzucił polecenie: — Przesuń się do muru i podstaw rękę! Obrzydm chwycił polecenie, Rudy skoczył mu na dłoń potem wydział co na plecy i zapał brzeg muru. Z pleców wspiął się na głowę towarzysza, skoczył ku górze i po chwili leżał na szczycie. — Bij w kolatkę! — rzucił półgłosem w dół. W nocnej ciszy ściany budynków odbiły echem kolejne uderzenia. Po chwili usłyszeli cziapające kroki i do furty zbliżyła się przygarbiona postać z latarnią w ręku. — Kto tam? — Rudy wdział pod sobą przygarbione plecy i otok słych wosów. — Otwórzcie, pilna sprawa! — odpowiedział z drugiej strony Dzieweczka. — Powiedz wprzód kto i od kogo?

pryskiwile, ale bez niepokoju w głosie. — Znowm mi nanieście śniegu, pieskie syny! Rudy zastanowił się przez krótką chwilę. — Szukamy towarzyszy, babciu. Nie ja ich tu? — Pewnie, że nie ma, gamoniut Zarękat ze sobą wszystkich pan Brunel! — To gdzie są? — Gdzie są? Patrzcie go — to ja mam wiedzieć? Idź sobie w obejście i szuraj! — Dobrze, dobrze, już się nie sierz, kokoszko! Myślę, że ich znajdziemy... Rudy uśmiechnął się i ruszył do drzwi. Ale wychodząc jeszcze się obrócił. — A pan Vogelweder jest z nimi? — Jak nie poszedł, to jest! Pojmali tu jakiegoś zbója, to pewnie jeszcze pozostał... No jarda, ruszajcie stąd i zamknijcie mi dobrze drzwi! — Znowm znaleźli się w ciemnościach nocy. A więc pojmali Czarnego? W którymś z tych budynków muszą za tym być? — Dzieweczka dał wyraz tym domysłom. — Mają Czarnego. Ale gdzie go szukają? — Gdzieś tu... Chodź, przysuniemy się ku tym budynkom. To w którymś z nich. Zniknął jednak nie dochodził, najmniejszej znak życia. Rudy próbował rozpoznać ślady w śniegu, ale były zbyt liczne i splecione. Wskazał Dzieweczce gruby pień pobliskiego drzewa. — Chodź, szukamy się za nim. Jestli trudno ich znaleźć, spróbujemy wyabić ku sobie... Bądź gotów do bitki... — Dzieweczka nie rozumiejąc co jego towarzyszy miał na myśli, usłuchał jednak polecenia. Kiedy przywarł obaj za pień, ku zupelnemu już zdumieniu obrzyma, Rudy zaczął śpiewać pełnym głosem i najdźwięniej jak mógł. Nocna cisza wypełniła się i grzmiała pieśnią. — A wy co chcecie?! — rzuciła o-

Poznajemy przepisy ubezpieczeniowe

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej

Ten rodzaj ubezpieczenia jest prowadzony z myślą o właścicielach warsztatów rzemieślniczych i sklepów. Obejmuje ono szkody, jakie mogą być wyrządzone osobom obcym w związku z prowadzeniem zarówno warsztatu jak i sklepu. Ponadto polisa może dodatkowo ubezpieczyć od szkód wyrządzonych w życiu prywatnym. Rozszerzona zostaje wtedy na małżonka ubezpieczonego. Dotyczy wówczas wypadków powstałych przy wykonywaniu przez nich i ich niepełnoletnie dzieci czynności w codziennym życiu prywatnym, uprawianiu sportów, szkód powstałych w związku z posiadaniem mieszkań, zwierząt domowych, rowerów, garażu do własnego użytku.

PZU wynagradza szkody wyrządzone osobom obcym, ustala wysokość odszkodowania zgodnie z umową i obowiązującymi przepisami prawnymi.

Wysokość składki kształtuje się od 25 do 150 zł za każdą osobę pracującą w warsztacie. Umowę zawiera się na okres roczny z możliwością jej przedłużenia.

Żelazne gody małżeńskie

BYDGOSZCZ (PAP) Niecodzienna uroczystość — 65-letni jubileusz przykladnego pojęcia małżeńskiego obchodził w czwartek znani w Bydgoszczy małżonkowie Robert i Eleonora z d. Wolf — Fischerowie. Jubilat przybył z Małopolski do Bydgoszczy w 1926 r. i mieszkał już w tym mieście 43 lata. Z czworga dzieci, jakie wychowali, jeden syn poległ jako oficer w kampanii wrześniowej w 1939 r. Jubilat, który ma po 90 lat obchodzi swój jubileusz w otoczeniu czworga wnuków i dwóch prawników.

